

Przemysław Jastrzębski

**Z RYNKU PRASOWEGO DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ.
ODBIORCY I ZASIĘG ODDZIAŁYWANIA „MYŚLI NARODOWEJ”
W LATACH 1921-1939**

Prasa stanowi nieprzecenione źródło do badań nad dziejami Drugiej Rzeczypospolitej¹. Jak zauważał Andrzej Notkowski, jako źródło może ona służyć rekonstrukcji funkcjonujących w danym czasie idei, wzorców czy wartości². Badanie najnowszej myśli politycznej jest więc bez prasy niemożliwe, stanowi ona bowiem „elitę” ruchów politycznych. Będąc codzienną wykładnią ich założeń, daje możliwie najpełniejszy obraz życia społecznego³. Rola prasy w badaniu myśli politycznej polega na pełnieniu przez nią funkcji, które określić możemy dwojako: jako cele wewnętrzne, a więc krystalizowanie i formułowanie programu, taktyki oraz zaleceń danego obozu politycznego, oraz cele zewnętrzne polegające na upowszechnianiu założeń ideologicznych i udziale w grze politycznej⁴. Publicystyka prasowa wyjaśnia motywy określonych założeń programowych, jej walorem jest bieżąca reakcja na określone zdarzenia, często zacierana w publikacjach pisanych ze znacznie dłuższego dystansu. Prasa była w pełni obecna w życiu politycznym Drugiej Rzeczypospolitej i stanowiła aż do pojawienia się innych środków masowego

¹ Por. U. Jakubowska, *Monografia dziennika partyjnego (na przykładzie prasy endeckiej)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, nr 2; M. Kafel, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1980; B. Krzywobłocka, *Prasa jako źródło historyczne*, „Kwartalnik Prasoznawczy” 1957, nr 3; H. Natora-Macierewicz, *Źródło prasowe w badaniach nad tworzeniem się świadomości historycznej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, nr 2; A. Paczkowski, *Prasa a kultura polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1978, nr 4; tenże, *Prasa w kulturze politycznej Drugiej Rzeczypospolitej. Problemy i propozycje badawcze*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, z. 2; tenże, *Prasa w życiu politycznym II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 3.

² A. Notkowski, *Okoliczności powstawania czasopism jako przedmiot krytyki źródła prasowego (na przykładzie okresu Drugiej Rzeczypospolitej)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, nr 2, s. 101.

³ B. Krzywobłocka, *Prasa jako źródło...* s. 42. Por. A. Paczkowski, *Prasa w kulturze politycznej...*, s. 52.

⁴ A. Paczkowski, *Prasa w życiu politycznym...* s. 31.

przekazu najszerzą możliwością przekazywania treści politycznych i ideowych, nie bez przyczyny, odgrywa więc znaczącą rolę w odtwarzaniu i formułowaniu myśli politycznej danego obozu lub grupy politycznej⁵.

Na uwagę w tym kontekście powinna zasługiwać „Myśl Narodowa”, która była periodykiem Narodowej Demokracji ukazującym się od 1921 do 1939 r. jako tygodnik, z wyjątkiem okresu od lipca 1926 do grudnia 1928 r. kiedy czasopismo było dwutygodnikiem. Pismo było elitarnym organem ideowo-programowym obozu narodowego kierowanym do inteligencji, do sympatyka idei narodowej jak i politycznie wyrobionego odbiorcy wszystkich odłamów politycznych. Wydawane było w Warszawie przez „Spółkę Wydawniczą Warszawską A. Sadzewicz, M. Niklewicz i S-ka”, zajmującą się edycją głównych periodyków narodowo-demokratycznych. Do 1925 r. „Myśl Narodowa” pozostawała nieoficjalnym organem prasowym Związku Ludowo-Narodowego (ZLN). W październiku 1925 r. wskutek reorganizacji zmieniła się z tygodnika polityczno-społecznego w „tygodnik poświęcony kulturze twórczości polskiej”, którego zadaniem miała być dbałość o „życie duchowe narodu”. Na czele periodyku stanął Zygmunt Wasilewski, który w niebagatelny sposób wpłynął na dalsze losy i rozwój pisma. 1 VII 1926 r., po likwidacji „Przeglądu Wszepolskiego” i połączeniu go z „Myślą Narodową” zdecydowano, że ostatecznie drugi tytuł przejmie rolę oficjalnego organu ideowo-politycznego obozu narodowego. W dużym przybliżeniu poglądy wyrażane na łamach „Myśli Narodowej” możemy uznać za reprezentatywne dla całej Narodowej Demokracji, szczególnie po 1925 r., kiedy to periodyk uzyskał oficjalną partyjną rekomendację. Twierdzenie takie jest zasadne, gdyż redakcję czasopisma tworzyli główni twórcy oblicza ideowego kolejnych politycznych emanacji endecji. Dlatego też „Myśl Narodowa” w całym okresie swojego istnienia, a szczególnie od 1926 r. pełniła niepodważalną rolę w upowszechnianiu i tworzeniu założeń ideowo-politycznych obozu narodowo-demokratycznego. Tygodnik przez cały okres Drugiej Rzeczypospolitej pozostawał najważniejszym periodykiem narodowym posiadającym istotny wpływ na kształt myśli politycznej endecji. Skład redakcji stanowił o sile pisma określając jego opiniotwórczy charakter promieniujący na cały, szeroko rozumiany, obóz narodowy⁶.

⁵ Por. B. Krzywobłocka, *Prasa jako źródło...* s. 39.

⁶ W pierwszej kolejności mamy tu na myśli polityczne emanacje obozu narodowego: ZLN oraz po 1928 r. SN. Obóz narodowo-demokratyczny: endecja, Narodowa Demokracja, obóz narodowy, ruch narodowy, w okresie międzywojennym to także pozostające w ideowym i organizacyjnym z nim związku: Liga Narodowa (LN) czy Obóz Wielkiej Polski (OWP). Por. K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989, s. 10. Zob. także J. Kor-naś, *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo – Narodowego*, Kraków 1995, s. 14-18; J. J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa

W skład redakcji tygodnika weszli znani ówcześni działacze polityczni, pisarze, krytycy literaccy i teatralni. Współpracownikami byli liczący się historycy, pedagodzy, ekonomiści, publicyści i in. Trzon redakcji pisma do października 1925 r. tworzyli Adolf Nowaczyński, Ignacy Oksza Grabowski, Stanisław Pieńkowski – ludzie świata kultury i sztuki, związani ideowo z obozem narodowym. Polityczną podstawę redakcji stanowili: Jan Zamorski i ksiądz Kazimierz Lutosławski. Wśród najważniejszych autorów stale współpracujących z periodykiem do 1925 r. należy wymienić: Zygmunta Wasilewskiego, Romana Rybarskiego, Jana Lutosławskiego, Kazimierza Smogorzewskiego, Stanisława Strońskiego, Władysława Jabłonowskiego, Mariana Kiniorskiego, Jana Gałuszkę, Aleksandra Świętochowskiego, Władysława Reymonta. Swoje teksty zamieszczał też Roman Dmowski. Od października 1925 r. do współpracy pozyskano m.in.: Stanisława Głębińskiego, Józefa Hłasko, Jana Kasprowicza, Stanisława Kozickiego, Antoniego Marylskiego, Karola Huberta Rostworowskiego, Antoniego Sadzewicza i Wacława Sobieskiego⁷. W skład redakcji wchodziły więc znomości ówczesnego świata polityki, kultury i nauki. W odniesieniu do publicystów ideowo związanych z endecją cechą charakterystyczną było członkostwo w Lidze Narodowej lub, w przypadku aktywnych działaczy politycznych, udział w strukturach ZLN czy później SN. Szeroki profil ideowy pisma, grupujący osoby także luźno związane lub tylko sympatyzujące z Narodową Demokracją powodował, że niekiedy widoczne były różnice w pojmowaniu treści programowych. Jednocześnie w latach 30. XX w. pismo było już raczej, pomimo znacznego dopływu do redakcji „młodych” endeków np. Jędrzeja Giertycha czy Wojciecha Wasiutyńskiego, wyrazicielem poglądów „starej” endecji, gdyż tzw. „młodzi” szukali innych form społeczno-politycznej i publicystycznej aktywności⁸.

1971, s. 33; tenże, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 11; A. Wątor, *Działalność Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze austriackim do roku 1914*, Szczecin 1993, s. 51; tenże, *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1922*, Szczecin 1992, s. 14-19, 32-37, 42-46.

⁷ Po 1925 r. współpracę z periodykiem podjął także: Edward Taylor, Mieczysław Trajdos, Bohdan Wasiutyński, Józef Weysenhoff, Karol Wierczak, Jan Załuska, Emil Zegadłowicz, Jerzy Zdziechowski. W późniejszym czasie do redakcji dołączyli: Joachim Bartoszewicz, Bolesław Bator, Władysław Konopczyński, Wacław Mejbaum, Marian Seyda, Stanisław Pigoń, Ludwik Jaxa-Bykowski, Tadeusz Bielecki, Stefan Żeromski.

⁸ Zob. P. Jastrzębski, *Kwestia żydowska w publicystyce Myśli Narodowej w latach 1921-1926*, Toruń 2005, s. 12-14; tenże, *Twórcy Myśli Narodowej w latach 1921-1926*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 2, s. 19-36. Autor niniejszego artykułu w Zakładzie Myśli Politycznej Instytutu Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Wojtaszaka przygotował rozprawę doktorską „*Myśl Narodowa (1921-1939). Studium politologiczno-prasoznawcze*”.

Posiadanie przez obóz narodowy organu prasowego o charakterze ideowo-teoretycznym, takiego jak „Myśl Narodowa”, umożliwiło ujawnianie przyjętej linii politycznej oraz kształtowanie w jej duchu członków obozu narodowego, jak i szerokich grup opinii publicznej. Na taką rolę periodyków związanych z obozami politycznymi wskazuje Urszula Jakubowska⁹. Grupę odbiorców interesującego nas tygodnika oraz związane z nim środowisko endecja określała jako „sfery oświecone”¹⁰. Z tego powodu sam periodyk dosyć jednoznacznie i wyraźnie podkreślał swoją elitarność. Jako potencjalnego adresata wskazywano nie tylko środowisko narodowe. Zaznaczano, że tygodnik powinni czytać „wszyscy”¹¹. Odbiorcą pisma miały być więc kręgi legitymujące się wyższym wykształceniem¹². Inteligenckiego adresata wskazywał sam obóz narodowy¹³. Dlatego też starannie dbano o dotarcie do odpowiedniego czytelnika. Nie chcąc schlebiać, jak dosadnie pisano, „mętom ulicy”, zeszyty okazowe wysyłało tylko tym osobom, co do których istniała gwarancja, że intelektualnie sprostają poziomowi pisma¹⁴. Periodyk miał być bowiem swoistym „laboratorium” idei wymagającym „wysiłku ducha i steru myślowego”¹⁵. Stąd w stosunku do swoich czytelników pismo było niezwykle wymagające zaznaczając, że inteligent polski powinien wyzbyć się postawy opierającej się na „braku czasu na rzeczy

⁹ Zob. U. Jakubowska, *Monografia dziennika partyjnego...* s. 95.

¹⁰ Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (dalej: PAU Kraków), Teki Józefa Zielińskiego, *Mowy sejmowe posłów i senatorów Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego z lat 1919-1935 (brozury, druki ulotne, wycinki gazet), W sześć miesięcy po przewrocie majowym. Przemówienie posta Stanisława Głabińskiego, prezesa Klubu Parlamentarnego Związku Ludowo – Narodowego przy pierwszym czytaniu budżetu w Sejmie 16 XI 1926 r.*, mikrofilm (dalej: „mf”) 1456, k.130.

¹¹ *Zaproszenie do przedpłaty na r. 1929*, „Myśl Narodowa” (dalej „MN”) 1928, nr 27, s. 460.

¹² *Informator Prasowy 1938/39*, Warszawa 1938, s.126.

¹³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, L. Chaberski, *Moje wspomnienia*, k. 27. W 1925 r. ZLN zwrócił uwagę na konieczność zachęcania inteligencji do czytania „Myśli Narodowej”. PAU Kraków, Teki Józefa Zielińskiego, *Programy i statuty Stronnictwa Narodowego i Związku Ludowo-Narodowego z lat 1897-1937, Nasz program. Przemówienia R. Dmowskiego, R. Rybarskiego i S. Kozickiego na konferencji krajowej Związku Ludowo-Narodowego w Warszawie 18 X 1925 r. Przemówienie posta Karola Wierczaka*, sygn. 7825, t. 42, k. 390. Zob. także: J. Kuźmińska, *Związek Ludowo-Narodowy nowa forma organizacyjną obozu narodowo-demokratycznego. Struktura i organizacja w latach 1922-1926*, „Zeszyty Historyczne t. II, Studia z zakresu nauk historii Polski nowożytnej i najnowszej” Warszawa 1961, s. 113 i 130; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1918-1928. Studium dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 159; J. M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna 1918-1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000, s. 56.

¹⁴ *Odpowiedzi redakcji*, „MN” 1925, nr 3, s. 46.

¹⁵ *Pro Domo Sua*, „MN” 1932, nr 28, s. 409; Redakcja, *Myśl Narodowa*, tamże 1933, nr 52, s. 781-782.

poważne”. Postulowano zatem umiarkowanie w korzystaniu z radia, kina, tanga czy brydża, kosztem poświęceniu się czytaniu tygodnika¹⁶.

Periodyk miał stanowić placówkę pracy narodowej skierowanej do „mózgu narodu”¹⁷. Samo pismo z dumą informowało, że „nie ma chyba wydawnictwa, które by w spisach swoich abonentów miało tak bogaty wykaz wyborowej inteligencji”¹⁸. „Myśl Narodowa”, szczególnie od października 1925 r., kierowana była do elit, szczególnie tych pełniących istotne funkcje publiczne¹⁹. Dlatego też z zadowoleniem konstатовano, że nowa edycja pisma, przeznaczona dla całej „oświeconej Polski”, została doskonale przyjęta przez inteligencję i „sfery literackie” a więc, jak pisano, elitę ludzi z charakterem²⁰. Dlatego też roczniki tygodnika zalecano jako „lekturę inteligentnego narodowca”. Miał on być niezbędny dla osób wykształconych, jako pogłębiający ich światopogląd i dlatego szczególnym uznaniem miał cieszyć się w kręgach związanych z działalnością oświatowo-wychowawczą²¹. Celem pisma było bowiem należyte ukształtowanie „głowy” narodu dla właściwej przyszłości Polski, czego podstawą było wychowanie narodowe oraz zwracanie elit z „bezdroży”, na których miała się ona rzekomo znajdować²². Periodyk, z racji szerokości swojej formuły, adresowany był także do sympatyków idei narodowej oraz do wybitnych przedstawicieli wszystkich odłamów politycznych, bowiem twórczość zamieszczana na łamach „Myśli Narodowej” mogła przypaść do gustu także odbiorcy niezwiązanemu ściśle z endecką ideologią²³.

¹⁶ *Odpowiedzi redakcji*, „MN” 1927, nr 4, s. 59.

¹⁷ PAU Kraków, Teki Józefa Zielińskiego, *Programy i statuty Stronnictwa Narodowego*..., k. 390.

¹⁸ „MN” 1928, nr 28, s. 469.

¹⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zbiór zespołów szczątkowych, *Akta Młodzieży Wszepocholskiej, Praca wychowawcza w sekcji kandydatów*, sygn. 65, k. 2.

²⁰ *Myśl Narodowa*, „Gazeta Poranna Warszawska” (dalej: „GPW”) 1925, nr 289, s. 9; *Z ruchu wydawniczego*, „Słowo Pomorskie” (dalej: „SP”) 1925, nr 277, s. 5; *Myśl Narodowa*, tamże 1927, nr 204, s. 5; *Myśl Narodowa*, tamże 1929, nr 253, s. 2; „Warszawski Dziennik Narodowy” (dalej: „WDN”) 1936, nr 120, s. 5; tamże 1936, nr 125, s. 7; tamże 1936, nr 130, s. 3; tamże 1936, nr 244, s. 2; tamże 1936, nr 247, s. 8; tamże 1936, nr 249, s. 6.

²¹ PAU Kraków, Teki Józefa Zielińskiego, *Materiały do powstania i działalności Obozu Wielkiej Polski w latach 1927-1933*, mf 1452, k. 107; „Gazeta Warszawska Poranna” (dalej: „GWP”) 1926, nr 147 s. 3; *Myśl Narodowa*, tamże 1926, nr 332, s. 4; *Nowy zeszyt Myśli Narodowej*, Tamże, 1926, nr 185, s. 2; *Myśl Narodowa*, „SP” 1931, nr 77, s. 5; D. K., *W redakcji „Myśli Narodowej” – rozmowa z Zygmuntem Wasilewskim*, „WDN” 1936, nr 60, s. 4.

²² S. Pigoń, *Pierwszy tom „Myśli Narodowej”*, „Dziennik Wileński” (dalej: „DW”) 1926, nr 1, s. 8.

²³ PAU Kraków, Teki Józefa Zielińskiego, *Materiały do biografii członków Ligi Narodowej zebrane przez Józefa Zielińskiego*, mf 1421, k. 86; K. H. Rostworowski, *Głosy*.

Bez przesady więc Zygmunt Wasilewski stwierdził, że zasługą tytułu było zorganizowanie w obozie narodowym szeregów najwybitniejszej inteligencji piszącej i czytającej²⁴. Z tych powodów wydawnictwo stawiało przed sobą bardzo ambitne cele z tym związane. Powrót do formy tygodnika od 1929 r. dał redakcji asumpt do stwierdzenia, że jej zadaniem jest przerwanie apatii inteligencji niechętej, wobec zamętu myśli politycznej, do szerszej aktywności umysłowej i współdziałania²⁵. Skuteczne dotarcie narodowej ideologii do grupy docelowej wspierała założona w 1926 r. „Biblioteczka Myśli Narodowej” reklamowana na łamach pisma²⁶.

Profil pisma i stawiane przed nim cele wynikały z widocznej od drugiej połowy lat 20. XX w. zmiany podejścia obozu narodowego do inteligencji jako grupy społecznej, która stała się zasadniczą częścią elektoratu narodowego. Zmiana ta była o tyle wyraźna, że we wcześniejszym okresie Narodowa Demokracja często zarzucała inteligencji uleganie obcym wpływom, brak poczucia instynktu narodowego oraz misji cywilizacyjnej i kulturalnej. Wraz z ewolucją poglądów dla endecji inteligencja miała być strażniczką ładu moralnego, organizatorką życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Wiązało się to ze zmianą składu społecznego samego ZLN, który jeszcze w Sejmie I kadencji miał najwięcej, spośród wszystkich stronnictw posłów, z wykształceniem wyższym. Od drugiej połowy lat 20. XX w. zauważalny stał się jednak odpyływ od ruchu narodowego elit, szczególnie tych rekrutujących się spośród grup wielkiego kapitału²⁷. Jednocześnie nie udało się uzyskać trwałego poparcia ze strony chłopów. Z tych powodów to inteligencja stała się podstawowym oparciem

Do czytelników o czytelnikach, „MN” 1925, nr 40 (1), s. 9; *Prof. Pigoń o „Myśli Narodowej”*, tamże 1926, nr 2, s. 25; *Odpowiedzi o redakcji*, tamże 1926, nr 3, s. 47; *Prof. T. Grabowski*

o „Myśli Narodowej”, tamże 1926, nr 5, s. 75; *Od redakcji*, tamże 1926, nr 12, s. 177.

²⁴ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej: APAN Warszawa), Materiały Zygmunta Wasilewskiego, *Zygmunt Wasilewski, Życiorys 1865 – 1939. Część trzecia „Do końca” 1914-1939*, sygn 127, s. 97.

²⁵ *Od wydawnictwa*, „MN” 1928, nr 22, s. 21.

²⁶ Pierwszą pozycję stanowiły przemówienia Benito Mussoliniego w opracowaniu Władysława Jabłonowskiego. Drugą pozycją była wydana w 1927 r. antologia tekstów Stanisława Kozickiego drukowanych na łamach pisma pt. *Niemcy i Polska na tle polityki powojennej*.

²⁷ Wynikać to miało z faktu, że Narodowa Demokracja robiła wszystko żeby zrazić do siebie „ludzi ideowych”, czego najlepszym przykładem miał być Jerzy Drobnik. W efekcie endecji brakowało ludzi na właściwym miejscu. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy miała być błędna polityka personalna prowadzona Romana Dmowskiego. Zob. APAN Warszawa, Materiały Zygmunta Wasilewskiego, *Zygmunt Wasilewski, Życiorys...*, s. 97; Biblioteka Narodowa Warszawa (dalej: BN Warszawa), Jerzy Drobnik, *Diariusz*, 7 XII 1924-15 XI 1931, sygn. Akc. 11953/I, k. 196, 218, 235.

obozu narodowego²⁸. Niezależnie od tego drugim „ogniskiem elipsy”, na której opierała swoją działalność „Myśl Narodowa” był lud wiejski, charakteryzujący się według endecji zdrowym instynktem narodowym, który należało pielęgnować i podtrzymywać, a jednocześnie modernizować tak, aby kulturę polskiej wsi uczynić podobną do zachodniej²⁹. Dlatego też na łamach periodyku akcentowano jego pozytywny odbiór wśród najwybitniejszych przedstawicieli „stanu włościańskiego” oraz robotników, którzy szukając wartości nie chcieli czytać „byle czego” i wybierali „Myśl Narodową”³⁰. Pozostawało to w zgodzie z faktem, że wśród zwolenników Narodowej Demokracji byli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych: od właścicieli ziemskich i fabrykantów oraz przemysłowców począwszy, poprzez lekarzy, nauczycieli i adwokatów, na chłopach oraz rzemieślnikach skończywszy³¹.

Uwarunkowania społeczno-ekonomiczne spowodowały jednak, że wieś polska była ogólnie słabym odbiorcą prasy. Czasopisma kupowano tam sporadycznie, głównie czynili to właściciele tzw. gospodarstw towarowych. Zapewne o nich myślał Zygmunt Wasilewski wskazując na czytelników tygodnika wśród „oświeconych włościan”. Podobnie niskie było czytelnictwo wśród robotników Łodzi, Warszawy i Zagłębia. Średnie roczne nakłady na zakup książek i czasopism w rodzinach robotniczych wynosiły jedynie 15 zł. Według badań z 1927 r. przeprowadzonych wśród rodzin robotniczych, m. in. w Warszawie, wynikało, że 25 % z nich w ogóle nie nabywało gazet i książek, 44,2 % przeznaczało na to tylko 1 zł miesięcznie. Lepiej kształtowały się nakłady na czytelnictwo wśród pracowników umysłowych, a więc zasadniczego adresata „Myśli Narodowej”. Rodziny najzamożniejsze o dochodzie miesięcznym powyżej 350 zł na gazety i książki wydawały już 40 zł. Badania z 1932 r., z Warszawy przeprowadzone wśród rodzin pracowników umysłowych wykazały przeciętne wydatki roczne na prasę w wysokości 88,80 zł, co prawdopodobnie pozwalało na zakup jednego dziennika i jednego tygodnika. Ogólnie jednak rynek czytelniczy w okresie Drugiej Rzeczypospolitej przedstawiał się nader skromnie. Według różnych szacunków było to od 1,5 do 2,9 mln osób, co w skali całego kraju, liczącego 34 mln osób, nie było wynikiem imponującym. Grupę potencjalnych odbiorców „Myśli Narodowej” możemy zawęzić jeszcze bardziej przy uwzględnieniu charakteru pisma kierowanego do inteligencji. Jeżeli przyjmiemy, że były to osoby legitymujące się średnim i wyższym wykształceniem to w 1921 r. stanowiły one

²⁸ E. Maj, *Upadek partii politycznej na przykładzie Związku Ludowo-Narodowego (1919-1928)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1995/1996, Sectio K, vol. II/III, s. 248-249.

²⁹ S. Pigoń, *Pierwszy tom...* s. 8.

³⁰ D. K., *W redakcji „Myśli Narodowej”...*, s. 4.

³¹ A. Bęcikowska, *Stronnictwa i Związki Polityczne w Polsce*, Warszawa 1925, s. 61.

zaledwie 720 tys. osób. W przeciągu dwudziestolecia międzywojennego grupa ta osiągnęła maksymalny pułap wynoszący 1-1,5 mln osób³².

Zmieniona od 1925 r. pod kierunkiem Zygmunta Wasilewskiego „Myśl Narodowa” stanowiła dla Narodowej Demokracji przede wszystkim niezwykle istotne narzędzie przyciągania inteligencji. Dlatego też periodyk charakteryzował się wysokim poziomem redakcyjnym i merytorycznym, ukazując rozważania polityczne, społeczne i kulturalne najwybitniejszych polityków oraz ideologów narodowych. Pomimo licznych i głębokich problemów finansowo-logistycznych związanych z wydawaniem prasy narodowej, szczególnie widocznych w latach 30 XX w., władze stronnictwa nie dopuściły do obniżenia poziomu tygodnika, który był swojego rodzaju wizytówką, szczególnie godnie reprezentującym stronnictwo wobec środowisk elit³³.

Przez cały czas swojego istnienia „Myśl Narodowa” posiadała zasięg ogólnopolski³⁴. Wynikało to z charakteru i roli pisma oraz składu redakcyjnego periodyku grupującego „pisarzy paru pokoleń ze wszystkich części kraju”³⁵. Pismo, prowadząc prenumeratę zagraniczną, docierało także do niektórych ośrodków polskiej emigracji rozsianych na całym świecie. W środowiskach polskiego wychodźstwa tygodnik był stosunkowo dobrze znany i rozpowszechniany³⁶. Czasopismo nie posiadało swoich mutacji lokalnych, tak więc podstawowym terenem dystrybucji tygodnika była Warszawa oraz pozostałe duże ośrodki miejskie Drugiej Rzeczypospolitej³⁷. Periodyk ukazywał się w każdy czwartek, co miało zagwarantować, z racji, że podstawowym kanałem sprzedaży była prenumerata, jego dotarcie do odbiorców we wszystkich zakątkach kraju w piątek lub najpóźniej w sobotę³⁸. Wyjątkiem był okres, kiedy po fuzji z „Przeglądem Wszepolskim” od 1 VII 1926, do końca 1928 r. pismo było dwutygodnikiem. Wtedy to „Myśl Narodowa” ukazywała się 1 i 15 dnia każdego miesiąca³⁹.

³² Por. T. Mielczarek, *Prasa w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Sosnowiec 2009, s. 28-29; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 21-22.

³³ J. Kornaś, *Naród i państwo...* s. 32; E. Maj, *Roman Dmowski i Związek Ludowo-Narodowy (1919-1928)*, „Kwartalnik Historyczny” 1993, nr 2, s. 41.

³⁴ *Informator Prasowy...*, s. 126.

³⁵ *Zaproszenie do przedpłaty na r. 1929*, „MN” 1928, nr 27, s. 460.

³⁶ Przykładem takiego stanu rzeczy może być list z Sydney niejakiego M. Zdanowicza, który potwierdzał regularne otrzymywanie pisma. *Listy do redakcji*, „MN” 1932, nr 24, s. 350.

³⁷ Zob. A. Paczkowski, *Prasa polska...*, s. 21-22.

³⁸ *Od wydawnictwa*”, „MN” 1931, nr 11, s. 142; D.K., *W redakcji „Myśli Narodowej”...*, s. 4; *Myśl Narodowa na sezon letni*, tamże 1938, nr 163, s. 7.

³⁹ „SP” 1926, nr 185, s. 12; tamże 1926, nr 192, s. 12; tamże 1926, nr 201, s. 12.

Pomimo formalnie deklarowanego ogólnopolskiego zasięgu pisma faktycznie był on jednak uwarunkowany kilkoma czynnikami. Przede wszystkim należy tu wymienić ograniczenia związane z pierwszym okresem działalności „Myśli Narodowej”, kiedy to spotykała ona konkurencję w postaci „Przeglądu Narodowego”, a potem „Przeglądu Wszechpolskiego” związanych z silnym poznańskim ośrodkiem prasowym endecji. Po drugie zasięg pisma niwelowany był niedomaganiem materialnymi endecyjskiego systemu prasowego. Chronicznie brakowało środków na prowadzenie akcji prasowej odpowiadającej zakładanym celom i aspiracjom. Nie inaczej było z przeżywaną nieustannie problematyką finansową „Myśli Narodową”. Wreszcie na zasięg pisma wpływał jego stosunkowo niski nakład, który zgodnie z dostępnymi danymi, dla okresu 1926-1939 wynosił średnio 4.8 tys. egz., przyjęta elitarność pisma oraz prenumerata jako dominująca forma dystrybucji⁴⁰. Przede wszystkim bowiem tygodnik przeznaczony był dla czytelników stałych⁴¹. Redakcja „Myśli Narodowej” jako pisma adresowanego do elit unikała spektakularnych działań marketingowych, stąd też podstawową formą dystrybucji periodyku, także zasadniczo ograniczającym masowy zasięg, o który jednak nigdy nie zabiegano, była prenumerata, a nie dystrybucja uliczna⁴². Z tego powodu w większości punktów detalicznej sprzedaży dzienników i czasopism w kraju tygodnik nie był notowany⁴³. Istnienie, siła i stabilność finansowa „Myśli Narodowej”, jako pisma eksperckiego, sztan-darowego tytułu wśród licznych periodyków obozu narodowego, opierała się przede wszystkim na grupie czytelników stale je prenumerujących. Ich rola rosła i stale zwiększała się wraz z istnieniem periodyku. W 1926 r. pismo posiadało 200 stałych prenumeratorów i liczone na kolejnych 200 dzięki zamówieniom bieżącym⁴⁴. Fuzja z „Przeglądem Wszechpolskim” w lipcu 1926 r. spowodowała dalszy znaczny napływ abonentów⁴⁵. Według dostępnych danych w samym tylko 1933 r. do pisma dołączyło kilkuset nowych prenumeratorów⁴⁶. Jednakże do 1939 r., w skutek odpływu czytelników w drugiej połowie lat 30 XX w., tygodnik posiadał w sumie nie więcej niż kilkuset stałych abonentów,

⁴⁰ „MN” 1931, nr 60, s. 404.

⁴¹ D. K., *W redakcji „Myśli Narodowej”* ..., s. 4.

⁴² K. H. Rostworowski, dz. cyt., s. 9.

⁴³ AAN, Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism w Warszawie (dalej: PZWDziCz.), *Punkty Sprzedaży Czasopism – ankieta rejestracyjna PZWDziCz. materiały ankietowe, Korespondencja, zestawienia (1934-1935)*, sygn. 288, k.4 i następne.

⁴⁴ APAN Warszawa, Materiały Stanisława Kozickiego, *Listy do Karola Raczkowskiego, List Zygmunta Wasilewskiego z 13 IX 1926*, sygn. 30.

⁴⁵ *Odpowiedzi redakcji*, „MN” 1926, nr 30, s.59.

⁴⁶ APAN Warszawa, Materiały Stanisława Kozickiego..., *List Zygmunta Wasilewskiego z 5 II 1933*, sygn. 30.

co było cechą typową dla tego rodzaju pism w okresie Drugiej Rzeczypospolitej⁴⁷.

Podstawową drogą realizacji prenumeraty były zamówienia składane przez czytelników w urzędach pocztowych w całym kraju, stanowiących tym samym szeroką sieć przedstawicielstw pisma. Tam także uiszczano, na specjalnych blankietach dołączanych do poszczególnych wydań tygodnika, opłaty za abonowanie czasopisma⁴⁸. Od 15 XII 1925 r. „Myśl Narodową” można było zamówić i opłacić jej prenumeratę na każdej poczcie, która gwarantowała także dostawę pisma⁴⁹. Była to podstawowa, chociaż nie jedyna forma dystrybucji pisma⁵⁰. Poczta przyjmowała w imieniu wydawnictwa zamówienie na pismo, przy równoczesnym pobieraniu zapłaty, odliczając opłatę pocztową, a sumę za prenumeratę wypłacała wydawnictwu. Taki system był przede wszystkim wygodny dla klienta, z którego strony wystarczyło wyrażenie chęci abonowania pisma na pocztę, co skutkowało dostarczeniem mu przez listonosza prenumeraty i kwitu celem zainkasowania należnej kwoty. Jednocześnie miała ona tę przewagę nad bezpośrednią prenumeratą w wydawnictwie, że czytelnik nie musiał pamiętać o jej odnowieniu, gdyż robiła to za niego poczta lub listonosz. Tymczasem zamawianie czasopisma w wydawnictwie często, wskutek zapomnienia o jej przedłużeniu, powodowało przerwę w wysyłce. Wysokie czytelnictwo w byłej dzielnicy pruskiej było między innymi właśnie efektem wysokiej popularności prenumeraty pocztowej, zapewniającej stałość i regularność abonowania czasopism⁵¹. „Myśl Narodową” można było także zamówić bezpośrednio poprzez redakcję, dokonując wpłaty czekiem PKO na konto o numerze 3150. W tym przypadku wysyłkę także realizowano drogą pocztową. Wynikało to z faktu, że przez cały okres międzywojenny to Poczta Polska była największym i najpopularniejszym dystrybutorem prasy⁵². Realizacja prenumeraty wy-

⁴⁷ S. Pigoń, *Pierwszy tom...*, s. 8.

⁴⁸ „MN” 1924, nr 4, s.16; *Tamże*, 1925, nr 6 (45), s. 96; *Tamże*, 1927, nr 19, s. 359.

⁴⁹ *Tamże*, 1925, nr 6(45), s. 96.

⁵⁰ AAN, PZWDziCz., *Cenniki czasopism zgłoszonych do prenumeraty pocztowej i sprawy ich wydawania. Cenniki, korespondencja, okólniki, notatki (1935-1939). Cennik Czasopism i Wydawnictw Periodycznych wychodzących w kraju, zgłoszonych do prenumeraty pocztowej. Rok 1935, Ministerstwo Poczt i Telegrafów w Warszawie, Warszawa 1935, sygn. 294 k. 99.*

⁵¹ *Tamże*, *Kolportaż czasopism przez pocztę, telefony prasowe – taryfy, przepisy, prenumerata, przewóz, sprzedaż. Korespondencja, memoriały, notatki, zestawienia, wycinki prasowe. Tom II. (1931). List Administracji „Słowa Pomorskiego” do Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w Warszawie z 23 II 1931, sygn. 297, k. 2-3.*

⁵² W 1919 r. poprzez prenumeratę Poczta Polska ekspediowała 37 mln egz. a w 1938 r. już 265 mln egz. W. Władyka, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej*, w: J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje Prasy Polskiej*, Warszawa 1988, s. 126-127; A. Paczkowski, *Prasa polska...*, s. 456-458.

glądała w ten sposób, że listonosz przyjmował zlecenie na czasopismo i wpłatę, wydawnictwo zaś wysyłało do placówek pocztowych przesyłki z egzemplarzami pisma⁵³. Znacznym ułatwieniem, które stosowała redakcja „Myśli Narodowej” dla swoich stałych odbiorców była możliwość uiszczenia opłaty za prenumeratę bezpośrednio u inkasentów wysłanych przez redakcję pisma⁵⁴. Na terenie Warszawy tygodnik posiadał własną sieć akwizytorów pobierających prenumeratę i dostarczających periodyk⁵⁵. Inną możliwością było nabycie tytułu lub zamówienie jego prenumeraty w księgarniach w całym kraju⁵⁶. Przede wszystkim było to możliwe w placówkach zaprzyjaźnionych i współpracujących z tygodnikiem. Były wśród nich warszawskie księgarnie Perzyńskiego i Niklewicza przy ul. Nowy Świat 21 oraz księgarnia Gebethnera i Wolffa; także poznańska Księgarnia św. Wojciecha. Redakcja udzielała w zamian za propagowanie „Myśli Narodowej” specjalnych zniżek na ogłoszenia księgarskie drukowane na łamach pisma. Promocją objęte były także zamówienia kwartalne, półroczne i roczne czasopisma⁵⁷. Na prowincję „Myśl Narodowa” docierała również za pośrednictwem miejscowych księgarni prowadzących jej kolportaż oraz przyjmujących zamówienia na prenumeratę tygodnika⁵⁸.

Większość nakładu tygodnika rozchodziła się więc poprzez prenumeratę. Tylko nieliczne, pozostałe egzemplarze sprzedawane były w wolnym obiegu⁵⁹. Ich dystrybucją zajmowało się największe w Polsce przedsiębiorstwo kolportażowe – Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch” z Warszawy. Zostało ono założone w 1918 r. jako spółka akcyjna najważniejszych wydawców i księgarzy pism z całej Polski: Zygmunta Arcta, Ludwika Fiszera, Jana Gebethnera, Jakuba Mortkowicza i Gustawa Wolffa. W skład Zarządu Spółki wchodził m.in. Antoni Sadzewicz, Jan Gebethner i Gustaw Wolff. Firma prowadziła hurtową sprzedaż pism w najodleglejszych zakątkach kraju. W 1929 r. „Ruch” posiadał około 350 kiosków kolejowych i 1 tys. punktów kolportażu miejskiego. W drugiej połowie lat 30 XX w. kolportowano za jego pośrednictwem oko-

⁵³ F. Fikus, *Ze wspomnień*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, z.1, s. 128.

⁵⁴ „MN” 1930, nr 30, s. 398; tamże 1932, nr 1, s. 16.

⁵⁵ Tamże, 1931, nr 60, s. 404.

⁵⁶ S. Pigoń, *Pierwszy tom...*, s. 8.

⁵⁷ „MN” 1925, nr 1 (40), s. 15; Tamże, 1925, nr 7 (46), s. 111; *Od wydawnictwa*, tamże, 1926, nr 2, s. 31; *Od wydawnictwa*, tamże, 1928, nr 22, s. 21.

⁵⁸ AAN, PZWDziCz., *Punkty Sprzedaży Czasopism – ankieta rejestracyjna PZWDz.iCz. materiały ankietowe, Korespondencja, zestawienia (1934-1935). Pismo Księgarni Składu Materiałów Piśmiennych Nut i Obrazów Izabeli Kapuścińskiej w Siedlcach z 18 X 1934 do Polskiego Związku wydawnictw Dzienników i Czasopism w Warszawie (odpowiedź na list związku z 8 X 1934)*, sygn. 288, k. 177 i 178.

⁵⁹ S. Pigoń, *Pierwszy tom...*, s. 8.

ło 30-40 % globalnego nakładu krajowego poprzez 2,5-3 tys. punktów w kilkuset miejscowościach oraz 500 kiosków kolejowych⁶⁰. W 1939 r. „Myśl Narodowa” znajdowała się wśród 58 tygodników, których dystrybucję prowadził „Ruch”⁶¹.

Przyjęta technika dystrybucji pisma miała stworzyć jak najbliższe i jak najsilniejsze więzi z jego odbiorcą. Rekonstrukcja pisma w 1925 r., poprzez zmianę jego profilu i objęcie w nim kierownictwa przez charyzmatycznego i bezgranicznie oddanego endecji Zygmunta Wasilewskiego, stworzyła ku temu doskonałą okazję. Nie bez powodu więc tygodnik na podstawie adresów przysłanych przez różnego typu organizacje rozesłał do czytelników tysiące numerów okazowych pierwszego numeru nowej edycji zachęcając do stałego abonowania tygodnika⁶². Postarano się także o kontakt z prowincją, jak już bowiem wspomniano, nie sama inteligencja, ale także „lud” miał być potencjalnym odbiorcą periodyku. Stąd dbałość o to, aby „Myśl Narodowa” trafiała do czytelników prowadzonych przez koła powiatowe obozu w całym kraju⁶³. Chcąc utrzymać jak najlepsze stosunki ze swoimi prenumeratorami akcentowano rolę „przyjaźni” stałych czytelników, będących „elitą ludzi z charakterem”⁶⁴. Rzeczywistość rysowała się jednak nieco mniej optymistycznie. W 1929 r. Adolf Nowaczyński załamywał ręce nad zanikiem życia umysłowego obozu narodowego. Ubolewając nad brakiem należytego uznania i podziwu ze strony swojego otoczenia, stwierdził, że „endecy to samolubne mruki”⁶⁵. W tym kontekście nie może nas dziwić fakt, że jako jeden z najważniejszych problemów wskazywano ubóstwo „ludzi ideowych”, których nie stać na prenumeratę kwartalną⁶⁶.

Elitarność pisma wpływała na stosunkowo niewielki nakład „Myśli Narodowej”. Tygodnik ukazywał się w ograniczonym, „ruchomym” nakładzie, zależnym od wysokości złożonej przez czytelników prenumeraty. Według dostęp-

⁶⁰ *Przegląd księgarski*, „Gazeta Warszawska” (dalej: „GW”) 1921, nr 336, s. 8; A. Paczkowski, *Prasa polska...*, s. 456-458; W. Władyka, dz. cyt., s. 126-127.

⁶¹ AAN, PZWDziCz., *Kolportaż czasopism przez pocztę, telefony prasowe – taryfy, przepisy, prenumerata, przewóz, sprzedaż. Korespondencja, memoriały, notatki, zestawienia, wycinki prasowe. Tom XI (b.d.1939)*, sygn. 305, k.111-112; *Od wydawnictwa*, „MN” 1931, nr 11, s. 142.

⁶² PAU Kraków, Teki Józefa Zielińskiego, *Programy i statuty Stronnictwa Narodowego...*, k. 390.

⁶³ AAN, Zbiór Druków Ulotnych Stronnictwo Narodowe 1917-1937, *Ulotka Stronnictwa Narodowego zarząd SN Biała Podlaska*, sygn. 160, k. 71; Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: AP Poznań), *Polskie organizacje i stowarzyszenia polityczne, Zarządzenia, okólniki, instrukcje, regulaminy, korespondencja 1934-1935, Kierownictwo Wojewódzkie Młodych Stronnictwa Narodowego Poznań, Zarządzenie nr 8 z 10 IX 1934*, sygn. 36, k. 22.

⁶⁴ D.K., *W redakcji „Myśli Narodowej”...*, s. 4.

⁶⁵ BN Warszawa, Jerzy Drobnik, *Diariusz...*, k. 281.

⁶⁶ D.K., *W redakcji „Myśli Narodowej”...*, s. 4.

nych danych w 1926 r. wynosił on 3 tys. egz.⁶⁷. W 1929 r. liczył już 6 tys.⁶⁸. Według dostępnych źródeł za lata 1930-1931 wynosił 5 tys.⁶⁹, aby w 1932 r. spaść do 4 tys. egz.⁷⁰. W 1933 r. nakład ponownie wzrósł tym razem do 5 tys.⁷¹. Dla lat 1936 i 1938/1939 wynosił 5.2 tys. egz.⁷². Biorąc pod uwagę liczbę aktywnych w Drugiej Rzeczypospolitej wyborców nie było to dużo. W 1919 r. do urn poszło 5,3 mln, w 1922 r. 8,8 mln, zaś 6 lat później 11,7 mln osób⁷³. Także mając na uwadze nakłady narodowych dzienników, sięgające kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, zasięg „Myśli Narodowej” nie wyglądał zbyt imponująco. Przykładowo w 1928 r. za duży nakład dziennika można było uznać 50 tys. egz, podczas gdy 10 tys. stanowiło nakład niewielki⁷⁴. Nakład „Kuriera Poznańskiego”, najsilniejszego logistycznie i finansowo periodyku obozu narodowego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, kształtował się na poziomie 24 tys⁷⁵. Jeszcze mizerniej nakład „Myśli Narodowej” wypadł na tle ogólnego nakładu tygodników okresu międzywojennego. Jednorazowy nakład czasopism, a więc także tygodników, gdyż dzienniki ujęte zostały w innej kategorii, w 1924 r. według danych Głównego Urzędu Statystycznego wynosił od 710 do 950 tys. egz. W 1936 r. nakłady tygodników w ciągu tego roku miały wynosić 2.024 mln egz⁷⁶.

To jednak nie wysokość nakładu decydowała o randze „Myśli Narodowej” i jej miejscu w systemie prasy Narodowej Demokracji. Zjawisko, obserwowane przy okazji interesującego nas periodyku, było cechą typową nakładów tygodników społeczno-kulturalnych Polski międzywojennej oraz organów prasowych o charakterze ideowo-teoretycznym, a więc opartych „na bazie partyjnej”

⁶⁷ APAN Warszawa, Materiały Stanisława Kozickiego..., *List Zygmunta Wasilewskiego z 13 IX 1926*, sygn. 30.

⁶⁸ *Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej oraz poradnik reklamowy 1929. Biuro ogłoszeń Teofil Pietraszek*, Warszawa 1929, s. 142.

⁶⁹ *Katalog Prasowy PARA*, Poznań 1929, s. 92; *Katalog Prasowy PARA*, Poznań 1930, s. 113; *Katalog Prasowy PARA*, Poznań 1931, s. 96; *Katalog Prasowy PARA*, Poznań 1936, s. 33; *Katalog Prasowy PARA*, Poznań 1938/1939, s. 39.

⁷⁰ *Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej oraz poradnik reklamowy 1932. Biuro ogłoszeń Teofila Pietraszka*, Warszawa 1932, s. 148.

⁷¹ *Katalog Prasowy PARA*, Warszawa 1933, s. 85.

⁷² *Katalog Prasowy PARA*, Poznań 1929, s. 92; *Katalog Prasowy PARA*, Poznań 1930, s. 113; *Katalog Prasowy PARA*, Poznań 1931, s. 96; *Katalog Prasowy PARA*, Poznań 1936, s. 33; *Katalog Prasowy PARA*, Poznań 1938/1939, s. 39.

⁷³ A. Paczkowski, *Prasa w życiu politycznym...*, s. 51.

⁷⁴ Tenże, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918-1939*, Warszawa 1983, s.106; tenże, *Prasa polska...*, s. 413.

⁷⁵ F. Fikus, *Kurier Poznański i inne wydawnictwa Drukarni Polskiej S.A. w Poznaniu w latach 1918-1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1978, nr 4, s. 49.

⁷⁶ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy...*, s.106; Tenże, *Prasa polska...*, s. 413.

i siłą rzeczy mających ogólnie charakter elitarny⁷⁷. Żadne z tego typu ukazujących się wydawnictw nie miało charakteru periodyku wysokonakładowego, bazując na stosunkowo wąskim gronie stałych czytelników i tym samym będąc raczej instrumentem w walce politycznej elit niż powszechnym źródłem popularyzowania poglądów i skupiania szerokich rzesz czytelników. Wyjątkiem było tu tylko „Prosto z Mostu” osiągające nakład kilkunastotysięczny⁷⁸. Natomiast już „Przegląd Wszechpolski”, znacznie bliższy charakterem „Myśli Narodowej”, posiadał średni nakład w wysokości 3 tys. egz.⁷⁹. Przykładem takiego stanu rzeczy była także „Polityka Narodowa” oraz „Kurier Lwowski”, który tuż przed zamknięciem w 1935 r. miał nakład w wysokości 4 tys. egz.⁸⁰. „Myśl Narodowa” nie stanowiła więc w tym względzie wyjątku, zaś jej najsilniejszym atutem była nie masowość i ogólnodostępność, lecz merytoryczny poziom głoszonych tez poparty autorytetem znanych osobistości świata polityki i kultury należących do redakcji.

W okresie międzywojennym „Myśl Narodowa” była elitarnym tygodnikiem obozu narodowego o charakterze polityczno-społecznym. Głównym zadaniem tygodnika było ujawnianie przyjętej przez Narodową Demokrację linii politycznej oraz kształtowanie w jej duchu członków obozu narodowego, jak i szerokich grup opinii publicznej. Odbiorcą pisma były kręgi legitymujące się wyższym wykształceniem, a więc inteligencja i szeroko rozumiane elity. W ówczesnej Polsce nie była to grupa liczna i w sumie mogła liczyć nie więcej niż 1,5 mln osób. „Myśl Narodowa” była zatem dla Narodowej Demokracji przede wszystkim niezwykle istotnym narzędziem przyciągania inteligencji oraz utrzymywania z nią, jak i innymi wybranymi grupami społecznymi, łączności. Dlatego też periodyk charakteryzował się wysokim poziomem redakcyjnym i merytorycznym, ukazując rozważania polityczne, społeczne i kulturalne

⁷⁷ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: Ossolineum), Klaudiusz Hrabek, *Z drugiej strony barykady. Spowiedź kłeski. Lata 1902-1959. Wspomnienia i dzienniki. T.IV. Lata 1934-1937*, mf 6061, k. 73; tenże, *Ostatni fragment zamkniętej epoki*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1978 nr 4, s. 46; *Zaproszenie do przedpłaty na r. 1929*, „MN” 1928, nr 27, s. 460; K. Sierocka, *Warszawskie periodyki literackie lat 1918-1932*, w: *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-1939*, z. 4, Warszawa 1972, s. 32.

⁷⁸ Por. A. Paczkowski, *Prasa w życiu politycznym...*, s. 51; M. Urbanowski, *Nacjonalistyczna krytyka literacka. Próba rekonstrukcji i opisu nurtu w II Rzeczypospolitej*, Kraków 1997, s. 87.

⁷⁹ R. Kuniński, *Przegląd Wszechpolski 1922-1926*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1987, nr 2, s. 79.

⁸⁰ Zob. AP Poznań, *Polskie organizacje...*, *Zarządzenia i okólniki. Korespondencja dotycząca spraw organizacyjnych i personalnych członków Stronnictwa Narodowego 1937*, *Zarządzenie nr 1/37 z 12 II 1937 Zarządu Powiatowego Stronnictwa Narodowego powiatu poznańskiego*, sygn. 39, k. 11; Ossolineum, Klaudiusz Hrabek, *Z drugiej strony barykady...*, k. 73.

najwybitniejszych polityków oraz ideologów narodowych. Pismo wydawane było w Warszawie i posiadało zasięg ogólnopolski, chociaż faktycznie docierało przede wszystkim do największych ośrodków miejskich. Zasięg pisma skutecznie obniżały typowe dla prasy polskiej tamtego okresu problemy finansowe, stosunkowo niski nakład w najlepszych latach sięgający nieco ponad 5 tys. egz. oraz przyjęta elitarność periodyku. Było to zjawisko typowe dla czasopism ideowo-politycznych w okresie Polski międzywojennej. Redakcja „Myśli Narodowej” jako pismo elitarne, unikała spektakularnych działań marketingowych stąd też podstawową formą dystrybucji periodyku, także zasadniczo ograniczającym masowy zasięg, o który jednak nigdy nie zabiegano, była prenumerata, a nie dystrybucja uliczna. Prenumeratę realizowano przez placówki pocztowe lub bezpośrednie zamówienia poprzez redakcję. Pismo można było także nabyć w wybranych księgarniach w kraju. Przyjęta technika dystrybucji pisma miała stworzyć jak najbliższe i jak najsilniejsze więzi z jego odbiorcą. Dystrybucją pisma zajmowało się największe w Polsce przedsiębiorstwo kolportażowe – Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch” z Warszawy prowadzące hurtową sprzedaż pism w najodleglejszych zakątkach kraju.

Przemysław Jastrzębski

**FROM THE PRESS MARKET OF THE SECOND REPUBLIC.
AUDIENCE AND SCOPE OF INFLUENCE “NATIONAL THOUGHT”
IN 1921-1939 YEARS**

In the interwar period the “National Thought” was elite weekly of the national camp about character ideologically – theoretical. The main task of the weekly was adopted by the disclosure of the National Democracy political line and shaping in spirit of members the national camp, as well as wide groups of the public opinion. Circles having with a higher education that is an intelligence and widely understood elites were a recipient of the letter. In contemporary Poland it wasn't a large group and essentially could count not more than 1.5 m of persons. “National Thought” was for the National Democracy above all the unusually essential tool of attracting the intelligentsia and holding it, as well as other chosen social groups, contacts. Therefore the periodical was characterized by an editorial and technical high level, showing reflections of political, social and cultural most outstanding politicians and national ideologists. The letter was issued in Warsaw and had a nationwide scope although indeed reached the largest municipal centers above all. Effectively the financial problems typical of the Polish press of that period lowered the scope of the letter, relatively low circulation in good years the copy reaching the over 5 thousand and accepted exclusiveness of the periodical. This phenomenon typical of magazines was ideologically – political in the period of interwar Poland. Editors of “National Thought” as an elitist statement, avoid the spectacular marketing activities and therefore the basic form of periodical distribution, essentially

limiting the mass range, for which extension in but never was a subscription, and not the street distribution. Subscriptions were made through post offices or direct orders by editors. The newspaper could also be purchased at selected bookstores in the country. The technique adopted was to distribute the newspaper to create the strongest ties to its recipient. Distribution of the letter dealt with the biggest distribution company in Poland – Polish Association of Railway Bookshop “Ruch” from Warsaw leading wholesale distribution of letters in the most remote corners of the country.